Cena egz. 1 zł.

# LAWN TENNIS POLSKI

ROK WYDAWNICTWA PIERWSZY NUMER SZÓSTY

# LAWN TENNIS POLSKI

ILUSTROWANE CZASOPISMO SPORTOWE
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO

*Wychodzi dwa razy w miesiącu.* *Warszawa, pierwszy numer wrześniowy 1930 r.*

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Rysia 1 róg Marszałkowskiej.
Tel. 333-85 i 3-36.

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 1 ZŁOTY.
Prenumerata roczna 22 zł., półroczna 12.25 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:
1/1 strony 500 zł., ½ strony 250 zł., ¼ strony 125 zł.

Konto P. K. O. Nr. 4.958.

REDAKTORZY: Wiktor Lubliner i Aleksander Olchowicz.
WYDAWCA: W. Lubliner.
REDAKTOR TECHNICZNY I KIEROWNIK ADMINISTRACJI: Ryszard Ostrowski.

Godziny redakcyjne: 10 — 12 i 14 — 16, w soboty tylko 10 — 12.

Przedstawicielstwa redakcji i administracji:
KRAKÓW: p. red. F. DZIUBA, ul. Pańska 7.
KATOWICE: p. red. A. BERNSTOK, ul. Stawowa Nr 3, II piętro, tel.: 44 i 14-45.
POZNAŃ: p. red. ALEKSANDER LISOWSKI, Grochowe Łąki 6 parter B.

Prenumerata i sprzedaż w innych miastach Polski: T-wo Księgarń kolejowych „Ruch".

SPIS RZECZY.

Dr. Jan F. Drewnowski

# O niektórych szczegółach działalności tennisowo-wychowawczej

*(Dokończenie).*

## III.

Zagadnienia trzeciego typu rodzą się na tle niedomagań informacji prasowej. Mojem zdaniem, najważniejszą sprawą byłoby tu przedewszystkiem uświadomienie sobie różnicy pomiędzy objektywną informacją, a mniej lub bardziej subjektywną oceną.

Objektywna informacja powinna czynić zadość przynajmniej następującym warunkom: 1) Powinna być zgodna z rzeczywistością, t. j. ma powiadamiać tylko o faktach, które istotnie zaszły. W szczególności nazwy, nazwiska i liczby nie mogą tam być przekręcone, a także, w razie dłuższego opisu, nie powinien być pominięty jakiś czynnik istotny, o ile inne równorzędne czynniki zostały wymienione.

2) Określenia, użyte w tekście takiej informacji, powinny jaknajmniej nadawać się do subjektywnych interpretacyi. W szczególności wszelkie oceny powinny być wygłaszane tylko ze względu na rozpowszechnione kryterja, t. j. — ogólnie uznawane lub nakazane przepisami.

Przez subjektywną ocenę będę tu rozumieć każdą ocenę, wygłaszaną ze względu na mniej rozpowszechnione kryterja, lub zgoła bez zdawania sobie sprawy z jakichkolwiek kryterjów, pod wrażeniem nastroju, uprzedzenia i t. p.

Otóż wydaje mi się, że wszelkie sprawozdanie prasowe tem bliższe jest swego celu, im bardziej czyni zadość powyższym warunkom informacji objektywnej. O ile zaś w sprawozdaniach takich uznaje się za właściwe wygłosić subjektywną ocenę jakichś zdarzeń, to — jak sądzę — z oceną taką tylko wówczas można się poważnie liczyć, gdy wyraźnie jest zaznaczone, jakie kryterja skłaniają do tego rodzaju oceny, lub — że ocena ta jest tylko osobistem mniemaniem autora. Niezależnie więc od treści krytyk, uważam je za conajmniej niewłaściwe, zarówno wtedy, gdy nie są uzasadnione, jak i wtedy, gdy subjektywność oceny przystrajana jest w postać sądu apodyktycznego, tem bardziej zazwyczaj obfitującego w zwroty „należy", „nie wolno", „trzeba było" i t. p., im większa jest ignorancja piszącego. Nie potrzebuję dawać przykładów takich niewłaściwych krytyk i informacyj, spotyka się je bowiem na każdym kroku.

Drugiem niedomaganiem informacji prasowej, mniej częstem, lecz nie mniej dotkliwem, jest niekompetencja piszących. Polega ona przedewszystkiem na nieznajomości techniki gry, jej przepisów, stosunków panujących w łonie związków i klubów, wreszcie samych faktów, o których się pisze. Nieznajomość ta idzie w parze z przeświadczeniem, że skoro się pisuje o jednym i drugim sporcie, to można pisać i o lawn-tennisie, przeświadczeniem tem silniejszem, im mniej się ma pojęcia o odrębnościach lawn-tennisa. W rezultacie, publikacje takich autorów są nawet trudne do sprostowania, gdyż każda wymagałaby obszernego wykładu, wyjaśniającego punkt po punkcie wszystkie błędy i nieporozumienia. Weźmy choćby np. niewinną notatkę, w związku z wyjazdem p. Jędrzejowskiej na tegoroczne mistrzostwa Niemiec. Notatka zawiadamiając, że p. Stolarow do Niemiec nie jedzie, i że wobec tego jedzie sama p. J., kończy się nieoczekiwanie zwrotem mniej więcej tej treści, iż lepiej było, aby p. J. wcale nie jechała, ponieważ nie zna dobrze języka i t. d. Autor oczywiście nie ma pojęcia o tych wszystkich faktach, jakie poprzedziły wyjazd p. J. do Hamburga, nie wie, kto i w jakiej formie zaprasza p. J. na te mistrzostwa, i że nasz kapitan związkowy osobiście omówił szczegóły pobytu i opieki nad p. J. z odpowiedniemi osobami w Niemczech. Sprostowanie takiego jednego śmiesznego zdania wymagałoby więc całego długiego komunikatu PZLT.

Trzeciem wreszcie niedomaganiem, mniej dotkliwem naogół, lecz już całkiem powszechnem, jest brak planowości w informowaniu o lawn-tennisie. Wyobraźmy sobie, jakby wyglądał czyjś „pogląd na świat" tennisowy, wytworzony na podstawie informacyj i artykułów jednego tylko któregokolwiek z naszych orga-

nów, piszących stale o tennisie. Obraz taki byłby beznadziejny. Gdyby bowiem nawet to, co jest tam napisane, było bez zarzutu pod względem ścisłości i kompetencji, to jednak stanowiłoby jakiś bezkształtny zlepek najprzeróżniejszych danych: dokładne sprawozdanie z jednego turnieju, finały niektórych gier drugiego, wyrwane ze środka wyniki z jakiegoś trzeciego, pominięcie milczeniem wielu innych zawodów równorzędnych; nie mówiąc już o całkowitej dowolności i przypadkowości w poruszaniu zdarzeń międzynarodowych i w podawaniu fotografij.

Rola wychowawcza niniejszego czasopisma dałaby się w tej dziedzinie krótko ująć w dwóch punktach:

1) Dawanie stale przykładu wzorowemi informacjami i krytykami.

2) Prostowanie błędów innych.

Z dobrze zrozumiałych powodów, trzebaby najpierw dojść do własnego wysokiego poziomu, aby już potem móc, z czystem sumieniem, wytykać błędy innym. Pod tym względem dotychczasowe zeszyty niniejszego czasopisma nie stoją jeszcze powyżej przeciętnego poziomu obecnych informacyj tennisowych, a więc — są dalekie od poziomu wzorowego. Oczywiście odpowiednie zorganizowanie tego wymaga długiego czasu, i nie należy oczekiwać, by poziom taki mógł być osiągnięty przed upływem kilku sezonów. Nie mniej sądzę, że byłoby pożądane stworzyć już odrazu rubrykę błędów i nieporozumień, dostrzeżonych w innych poczytnych organach, piszących o lawn-tennisie. Rubryka taka powinnaby się ograniczać do zacytowania danego tekstu i wskazania, co jest nie w porządku i dlaczego. Wszelkie polemiki powinnyby być z tej rubryki wykluczone.

## IV.

Czwarty typ zagadnień obejmuje bardzo wiele różnorodnych spraw. Nazwałem je dlatego ogólno-sportowemi, iż chodzi tu w każdym wypadku o zajęcie szerszych stanowisk, i wyznaczenie w tych obszerniejszych dziedzinach właściwego miejsca sprawom tennisowym. Tutaj mogę oczywiście wskazać tylko niektóre tematy, które wydają mi się najważniejsze: rozwijanie ich powinno być wdzięcznem zadaniem dla wszystkich, mających coś do powiedzenia w tych sprawach.

1) Różnice pomiędzy wychowaniem fizycznem a sportami.

2) Różnice pomiędzy sportami, w których osiąga się zwycięstwo bez walki (rekordy), a sportami „bojowemi" gdzie konieczne jest zgnębienie przeciwnika.

3) Różnice pomiędzy sportami „bojowemi", w których rodzaj walki nie wyklucza uszkodzenia przeciwnika, a takiemi, gdzie uszkodzenie to jest wykluczone.

4) Różnice pomiędzy walką aż do zwycięstwa, a walką na punkty, o ograniczonym czasie trwania.

5) Różnice pomiędzy walką przerywaną, a walką ciągłą.

6) Różnice pomiędzy walką indywidualną, a walką zastępów.

7) Ruch, jako istotny czynnik sportu.

8) Myślenie, jako istotny czynnik sportu.

9) Wartości moralne, jako istotny czynnik sportu.

10) Wartości estetyczne, jako istotny czynnik sportu.

11) Prawdziwe amatorstwo, jako istotny czynnik sportu.

12) Różnice pomiędzy zawodowcem wychowawcą, a zawodowcem najmitą.

13) Zależność roli i organizacji zrzeszeń sportowych od rodzajów sportów.

Każdy, kto się trochę nad temi sprawami zastanawiał, wyczuwa już z samego zestawienia tych tematów, jak sobie wyobrażam rolę lawn-tennisa i jak rola ta jest wyjątkowa. Bliższe zbadanie tego umożliwiłoby dopiero zajęcie się dalej poglądami na te sprawy, panującemi obecnie, i sposobami krzewienia słusznych zapatrywań oraz tępienia przesądów. Oczywiście, że są to przeważnie zagadnienia, wykraczające poza ramy lawn-tennisa w Polsce.

*Kazimierz Wasilewski.*

# WRAŻENIA Z DAVIS CUP'U

*Finał rozgrywek Davis Cupowych budził w tym roku specjalne zainteresowanie w świecie sportowym ze względu na niepewność sytuacji. Jeneralne zwycięstwo amerykanów na turnieju w Wimbledon napełniło serca ich otuchą i opinja w Stanach Zjednoczonych, licząc, że Tildena w każdym razie drogą mniejszych lub większych ofiar do swego zespołu pozyskać zdołają, uważała powrót symbolu supremacji tennisowej do swego ojczystego kraju za zapewniony.*

*Nadzieje amerykanów opierały się na obliczeniu, że mistrz Wimbledonu — Tilden — wygra swoje dwa single przeciwko Cochetowi i Borotrze i że double muszą stać się łatwym ich łupem. Przy sprzyjających okolicznościach uważali za możliwe zdobyć i punkt czwarty przez zwycięstwo drugiej amerykańskiej rakiety nad Borotrą, a przecież i Cochet był w Wimbledon przez Allisona pokonany. Zgłaszali więc oni swoje pretensje do trzech punktów pewnych, dwa tylko punkty uważając za wątpliwe, nie oddając dobrowolnie żadnego.*

*Z drugiej strony kapitan drużyny francuskiej — Gillou — zaraz po skończeniu Wimbledonu oznajmił publicznie, że Puhar Davisa pozostanie przy Francji, gdyż zdaniem jego nie ulega wątpliwości zdobycie dwuch punktów w singlach przez Cocheta i jednego przez Borotrę, który pokona każdego amerykanina poza Tildenem. Porażka Cocheta w Wimbledonie, była zdaniem jego czysto przypadkową.*

*Jak z tego widzimy, bezspornemi były tylko dwa punkty, double i spotkanie Tilden — Borotra, oba dla Ameryki, której w ten sposób na papierze wystarczało uzyskanie jednego z trzech wątpliwych punktów, aby osiągnąć zwycięstwo. Wprawdzie finał międzystrefowy w którym Allison z trudem pokonał Stefaniego i przegrał do Morpurga, słynna zaś para Allison — Van Ryn z największym wysiłkiem po pięciosetowej walce pokonała względnie słabą włoską parę Morpurgo — Gaslini, rzucił ciemne światło na formę amerykańskiej ekipy, lecz wrażenie to zostało zatarte wiadomością o ostatecznem pozyskaniu dla Ameryki Tildena, który raz jeszcze poświęcił duże materjalne korzyści dla obrony gwiaździstego sztandaru.*

*Napięcie nerwowe doszło do zenitu w dniu rozpoczęcia walk. Publiczność wypełniła Stadjon Garrossa do ostatniego miejsca, dziesiątki tysięcy mniej przezornych nie zdołało uzyskać wstępu i tak tamowało ruch, że policja zmuszona była usuwać ich siłą z przylegających do stadjonu ulic. Zgromadzili się oni opodal i wyczekiwali na wieści z placu boju, dostarczane za pomocą całego łańcucha pośredników. Nawet osoby zaopatrzone w bilety miały wiele trudności w przedostaniu się do bram wejściowych. Tegoż dnia rano Borotra został oficjalnie zawiadomiony, że p. Prezydent Rzeczpospolitej Francuskiej mianował go kawalerem Legji Honorowej za krzewienie sławy i dobrego imienia Francji zagranicą. Prawie wszystkie gazety podniosły to z uznaniem, stwierdzając, że działalność Jeana Borotry przynosi więcej korzyści Francji, niż wszystkie placówki dyplomatyczne.*

*W piątek dnia 25 lipca, punktualnie o g. 2.30 wstąpili na court dwaj starzy rywale — Tilden i Borotra, by wśród ogólnej ciszy i skupienia rozpocząć jeden ze swych tradycyjnych pojedynków. Na obu graczach znać było silne zdenerwowanie, które w połowie gry zostało zupełnie u Tildena opanowane, natomiast gra Borotry nosiła do końca cechy podniecenia. Match ten, jako całość, nie stał na tym wysokim poziomie, do jakiego nas mistrze ci przyzwyczaili. Każdy z nich miał okresy wybitnej słabości, w których popełniał cały szereg rażących*



Lott i Borotra.

*błędów. Mimo to, walka obfitowała w momenty dramatyczne, doskonale odczuwane przez przejętą ważnością spotkania publiczność.*

*W pierwszym secie Borotra pamiętny na swój match w Wimbledon, kiedy zmęczenie nie pozwoliło mu osiągnąć łatwego zdawałoby się zwycięstwa, postanowił widocznie oszczędzać się, gdyż grał przeważnie z głębi courtu, podchodząc do siatki tylko po piłkach bliskich, pewnie plasowanych. Gra Tildena jest na początku zupełnie nieopanowana, uderzenie niepewne. Piłki jego padają na środek placu przeciwnika, lub też idą na out lub w siatkę. Rezultatem tego jest set dla Borotry 6/2. Taki stan rzeczy trwa i nadal w drugim secie i w krótkim czasie sędzia ogłasza prowadzenie baska 5/2. W tym momencie amerykanin pojmuje, że jest najwyższy czas zmienić system gry. Ażeby przyciągnąć Borotrę do siatki, stosuje on jeden za drugim swoje sławne dropshoty, które mu znakomicie wychodzą. Następują one zawsze po długiej wymianie strzałów z głębi courtu i są wykonywane w postawie i ruchem, nie różniącym się od drivu. Zmusza przez to Borotrę do biegu w najwyższym tempie przez całą długość courtu, ażeby następnie minąć go ostrym crossem lub dobrze uplasowanym lobem. W odpowiedzi na tę taktykę Borotra postanawia sam przejść do ataku przy siatce, woląc nadawać kierunek grze i samemu wybierać pozycję, aniżeli być w miejscu, podyktowanym przez dropshot Tildena. Jednakże Tilden odzyskał już celność swoich uderzeń i precyzyjnemi strzałami mija stale atakującego Borotrę. Dzięki temu w krótkim czasie wyrównuje po 5 i wygrywa seta 7/5. Na początku trzeciego seta Borotra powraca do swojej dawnej taktyki i w krótkim czasie prowadzi 3/1. W piątym gamie zawiązuje się zaciekła walka. Obaj przeciwnicy starają się za wszelką cenę zdobyć każdy punkt, zwycięzcą z niej wychodzi jednak Tilden, który też serwisem zaraz wyrównuje po 3. Publiczność teraz nie może opanować swoich nerwów i ciągłemi okrzykami i brawami przeszkadza widocznie obu graczom. W siódmym gamie przy serwicie Borotry i stanie 40-0, Tilden nie próbuje nawet odbić piłki z podania Borotry, tłomacząc się, że okrzyki publiczności nie pozwalają mu skoncentrować swojej uwagi i żądając powtórzenia podania. Sędzia Redelsperger nie uwzględnia tego tłomaczenia i pomimo protestów Borotry przyznaje mu game. Bask jest bezradny, gdyż nie ma możności zwrócić punktu Tildenowi. Incydent ten, jak i gwizdanie publiczności, która w ten sposób objawiała swoje niezadowolenie z dropshotów Tildena, wpłynęły niekorzystnie na grę baska, gdy tymczasem Amerykanin podwaja swoje usiłowania, serwisy zaczynają mu teraz wychodzić i po krótkim czasie wygrywa trzeciego seta 6/4. W piątym secie wyregulowany mechanizm Tildena zaczął brać górę nad zdenerwowanym i częściowo wyczerpanym Borotrą, to też Amerykanin zdobywa prowadzenie 5/1. W tym jednakże momencie przychodzi i na niego chwila słabości i Borotra podniecany ciągłemi okrzykami widzów, zachowujących się bardzo niesfornie, po wielkim wysiłku wyrównuje po 5. Amerykanin zdołał się jednakże już przełamać, baska zaś te cztery gamy zdobyte po ciężkiej walce do reszty wyczerpały i Tilden zdobywa następne 2 gamey, zwyciężając raz jeszcze swego bohaterskiego przeciwnika. Ameryka prowadzi 1 do 0.*

*(Dok. nast.).*

# Japonja — Polska

Uważając spotkanie Japonja — Polska za największe wydarzenie w sezonie bieżącym i traktując je jako lekcję doskonałego tennisa, nie możemy ograniczyć się do zwykłego sprawozdania i dlatego podajemy dzisiaj jedno spotkanie, dyskutując dosłownie piłkę po piłce, w następnych zaś numerach zaznajomią się Czytelnicy nasi ze spotkaniami następnemi i z krytyką szczegółową i charakteryzacją graczy.

Mamy nadzieję, że ten sposób dosłownego odtwarzania meczu, będzie pożytecznym dla naszych Czytelników.

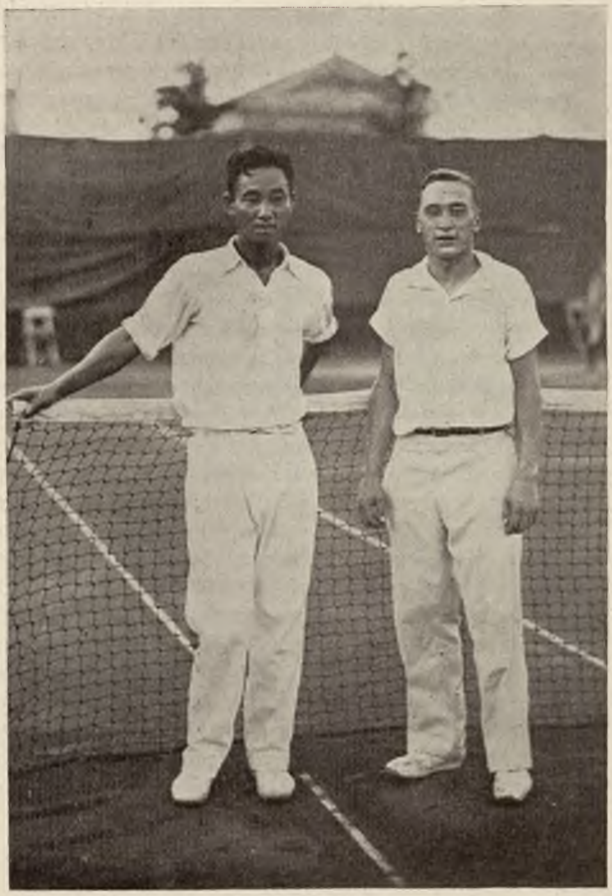
OHTA — M. STOLAROW.

7 : 5, 3 : 6, 6 : 0, 6 : 8, 6 : 1.

Mecz rozpoczyna Stolarow swoim serwisem. Pięknemi driwami kolejno zdobywa 15, 30, 40. Ohta dociąga do 30. Ohta odbija w aut piłkę serwisową Stolarowi i pierwszy gem dla Stolarowa.

Ohta po podaniu podbiega do siatki, zabija z volley'a piłkę, zdobywając 15. Stolarow wyrównuje crossem na forehand. Następny punkt zdobywa Japończyk, mijając lobem znajdującego się przy siatce Stolarowa, oraz gem swoją piłką serwisową, którą Stolarow uderza w siatkę.

Gem trzeci prowadzi Stolarow 40:0. Z backhandu uderza w aut, dając Ohcie 15, popełnia 2 razy z rzędu double aut. Zdobywa jednakowoż następne dwa punkty i gem doskonale splasowanemi driwami.



Ohta i M. Stolarow.

Ohta 15 zdobywa serwisem, Stolarow wyrównuje pięknem odbiciem serwisu, następne punkty 30, 40 i gem dla Stolarowa dzięki silnie splasowanym crossom.

Przy stanie gemów 3:1 dla Stolarowa Ohta się podciąga i walka staje się bardziej zaciętą. Maks zdobywa przewagę driwem w róg na forehand Ohcie, jednakowoż następną piłką uderza w aut. Znowu zdobywa przewagę zabitym voleyem, ażeby stracić następny punkt uderzeniem piłki z backhandu w siatkę. Stolarow podbiega do siatki, smeczuje w siatkę. Przewaga Ohty, następny punkt i gem dla Ohty. Stan 3:2 dla Stolarowa.

Serwis Ohty. Pierwszy punkt dla Ohty. Stolarow wyrównuje drivem na backhand. 30 zdobywa Ohta serwisem. Stolarow znowu wyrównuje, ażeby następne 2 punkty i gem przegrać wskutek silnych ataków i szalonego tempa Japończyka. Stan 3:5.

Stolarow serwuje. Prowadzi 30:0. Ohta wyciąga, jest po 40. Stolarow ma 3 razy przewagę, zdobywa gem, atakując szczególnie forehand przeciwnika. Stan 4:3 dla Stolarowa.

Serwis Japończyka. Pierwsze 2 piłki zdobywa Ohta serwisem, które Stolarow uderza w out. Ohta biegnie do siatki i zdobywa 40 z volleya. Stolarow wyciąga kolejno 15, 30, 40. Stolarow zdobywa 6 razy przewagę, ażeby wygrać gema z powodu doubleouta Japończyka. Stan 5:3 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa. Zdobywa pierwsze 15, lecz Japończyk wyrównuje i kolejno zdobywa 30, 40 i gem. Stolarow widocznie ulega Japończykowi, który zaczyna coraz silniej atakować z głębi boiska. Stan 5:4 dla Stolarowa.

Ohta serwisem zdobywa 15. Stolarow wyrównuje mijając lobem Japończyka przy siatce. Następne dwa punkty i gem zdobywa Ohta swoim szybkim i splasowanym serwisem. Stan 5:5.

Serwis Stolarowa nie przynosi mu ani jednego punktu, przegrywa gema na sucho, nie stawiając Japończykowi żadnego oporu.



Ohta.

Ohta serwisem wygrywa kolejno 15, 30, 40. Stolarow zdobywa 15 i przegrywa gema i seta 7:5.

Set drugi rozpoczyna Stolarow swoim serwisem, nadając szybsze tempo grze. Zdobywa 15. Ohta wyrównuje stop volley'em. Stolarow zdobywa 30, 40. Japończyk zdobywa jeszcze jeden punkt i przegrywa ge-

ma, odbijając piłkę z serwisu w siatkę. 1:0 dla Stolarowa.

Serwis Ohty Stolarow doskonale odbija silnemi drivami, doskonale je plasując zdobywa kolejno 15, 30, Ohta zdobywa 15 uderzeniem w siatkę Stolarowa. Stolarow zdobywa 40, następną piłką uderza znowu w siatkę, jednakowoż zdobywa gema przy stanie 40:30. 2:0 dla Stolarowa.

Z serwisem Stolarowa Ohta nie zupełnie sobie daje radę. Stolarow zdobywa 15, 30, 40, out Stolarowa — dla Ohty 15. Stolarow wygrywa z łatwością gema 3:0 dla Stolarowa.

Ohta serwisem zdobywa 15. Stolarow wyrównuje dalsze 30, 40, wygrywa Japończyk wskutek coraz bardziej atakującej grze. Stolarow zdobywa jeszcze 30 i z powodu uderzenia z backhandu w siatkę przegrywa gema. 3:1 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa, podbiega do siatki, jednakowoż pakuje 2 volleye z rzędu w siatkę, tracąc 30. Ohta uderza następne 3 piłki w aut. Jednakowoż wyrównuje i wygrywa gema. 3:2 dla Stolarowa.

Ohta z łatwością wygrywa swój serwis 15, 30, 40. Stolarow wyciąga 15, 30, zdobywa doubleautem Ohty

Serwis Ohty. Stolarow zdobywa kolejno 15, 30. Japończyk wyrównuje z powodu uderzeń w siatkę z volleya przez Stolarowa. Ohta serwisem robi przewagę i kończy gema. 5:3 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa. Stolarow prowadzi 40:30 wskutek doubleauta — równowaga. Stolarow ma przewagę 6 razy. Gra nadzwyczaj zaciekła, jednakowoż wskutek popełniania błędów przez Ohtę, Polak ostatecznie wygrywa seta 6:3, przy ogromnym aplauzie publiczności.

Set trzeci rozpoczyna się przewagą Ohty. Stolarow stawia minimalny opór. Japończyk przy stanie 40:15 i swoim serwisie z łatwością bierze pierwszego gema. 1:0 dla Ohty.

Mimo swego serwisu, drugiego gema Stolarow oddaje, zdobywając tylko 2 punkty. 2:0 dla Ohty.

Serwis swój Ohta łatwo wygrywa do 40:0, lecz Stolarow zaczyna wyciągać i po stanie 40:40, po czterokrotnej przewadze i długiej wymianie piłek, Ohta wygrywa tego gema. 3:0 dla Ohty.

Serwis swój Stolarow przegrywa, przy stanie 40:30 Japończyk bierze gema. Stolarow przestaje skutecznie się bronić, oszczędzając swe siły na dalszą grę. 4:0 dla Ohty.

Następne kolejne 2 gemy Ohta bierze łatwo, bez oporu Stolarowa, wygrywając seta na sucho. Stan 6:0.



OHTA

i wyrównywa smeczem, Ohta odbija piłkę w aut. Stolarow ma przewagę i zdobywa gema. 4:2 dla Stolarowa.

15 Stolarow zdobywa swoim serwisem, 30 — zaskoczył Japończyka świetnym half-volleyem z backhandu. Ohta zdobywa 2 punkty, jednakowoż traci po krótkiej walce gema. 5:2 dla Stolarowa.

Set czwarty rozpoczyna się pod znakiem zaciętej walki. Stolarow jest po przerwie wypoczęty. Jednakowoż Ohta swój gem serwisowy mimo 1 doubleauta wygrywa. 1:0 dla Ohty.

Serwis swój Stolarow wygrywa na sucho. 1:1.

Ohta nie wyzyskuje swego serwisu, popełnia aż

3 doubleauty i po długiej wymianie piłek oraz 3-krotnej swojej przewadze, w końcu przegrywa gema do Stolarowa. 2:1 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa. Ohta prowadzi 30:0, lecz Stolarow wyrównuje błędami Ohty. Przy przewadze Ohty, Stolarow popełnia doubleauta i traci gema. 2:2.

Serwis Ohty. Stolarow prowadzi 40:30, lecz umieszcza następne 3 piłki w siatkę i traci gema. 2:3 dla Ohty.

Serwis Stolarowa. Pięknym lobem Stolarow mija atak przy siatce Japończyka, zdobywając kolejno 15 i 30. Ohta wyrównuje, lecz Stolarow wskutek kilku wspaniale rozmieszczonych driwów, robi przewagę i gema. 3:3.

Serwis Ohty. Stolarow zdobywa kolejno 15, 30, 40 przy stanie 40:15. Ohta popełnia doubleaut, tracąc gema. 4:3 dla Stolarowa.

Stolarow zdobywa 1 punkt i traci gema z powodu uderzenia w out. 5:6.

Serwis Maksa Stolarowa. Wygrywa na sucho z powodu 3 uderzeń Ohty w out, oraz kończąc 1 smeszem. 6:6.

Serwis Ohty. Stolarow zdobywa kolejno 15, 30, 40, traci 15 przez uderzenie w aut, jednak Ohta traci gema przez uderzenie piłki w siatkę. 7:6 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa. Wygrywa 15, następnie Ohta wyciąga do 30. Stolarow robi przewagę, gema i seta.

Ohta ogranicza się do obrony i widocznie zrezygnował z seta na korzyść Stolarowa. 8:6 dla Stolarowa.

Set piąty. Serwis Ohty prowadzi 30:0. Zabija piłkę pięknym smeczem 40:0, Stolarow zaciekle się broni, wyciąga 30 i traci gema. 1:0 dla Ohty.

Serwis Stolarowa. Prowadzi Ohta. Stolarow wyciąga kolejno 15, 30, 40 i bierze gema. 1:1.



Powitanie drużyny japońskiej na dworcu głównym w Warszawie. Od lewej do prawej: pp. kpt. Zw. Inż. Meyerhoff, W. Lubliner redaktor naczelny n. pisma, Włodarkiewicz przedł. Pol. Radja, Morawski sekr. P. Z. L. T., Abe, kpt. Kasztelewicz wice prezes S. T. „Legji", pp. Ohta z dziećmi, „Jurand", inż. Graefe ref. turniejowy P. Z. L. T.

Serwis Stolarowa. Pierwszy punkt dla Ohty, następnie Stolarow wyciąga 30:15 przy równowadze Ohta zyskuje punkt z doubleautu. Stolarow jednakowoż popełnia błędy i ostatecznie Stolarow wygrywa gema. 5:3 dla Stolarowa.

Serwis Ohty. Przy stanie po 30, Stolarow po długiej wymianie piłek traci gema, z powodu zrobienia 1 outa i 1 siatki. 5:4 dla Stolarowa.

Serwis Stolarowa. 30 wygrywa Ohta z powodu błędów Stolarowa. Stolarow wyciąga, jest 30:30, następne dwie piłki na korzyść Ohty i gem. 5:5.

Serwis Ohty. Ohta z łatwością wyciąga 15, 30, 40.

Serwis Ohty prowadzi 30:0, psuje piłkę przy siatce, następną odbija w aut, 30:30, jednakowoż atakując silnie zdobywa następne 2 p. i gema. 2:1 dla Ohty.

Serwis Stolarowa prowadzi 30:0. Ohta zdobywa 15, traci punkt przez uderzenie w aut, wskutek doubleauta Stolarowa, wyciąga przy zaciekłym ataku z głębi boiska przewagę i gema. 3:1 dla Ohty.

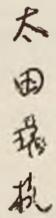
Serwis Ohty. Kolejno zdobywają po 15, po 30, lecz Stolarow widocznie ulega już Japończykowi, uderzenia są mniej dokładne i traci punkty, przegrywając gema. 4:1 dla Ohty.

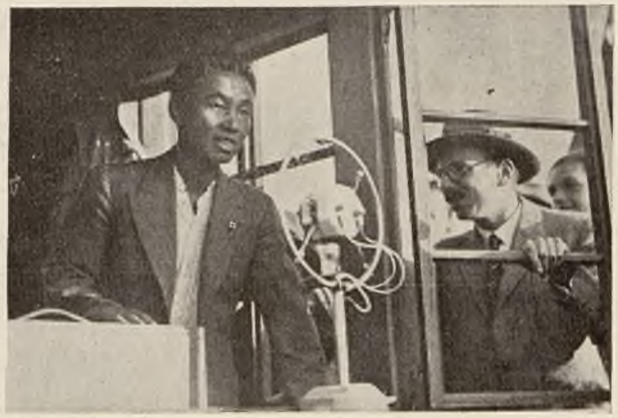
Serwis Stolarowa. Stolarow prowadzi 30:0, traci piłkę z uderzenia w aut i następną doubleaut uderza





*Odwiedziliśmy pp. Ohta w pensjonacie i mieliśmy okazję poznać się z Ich miłemi córeczkami Mizne i Midoli, które przy pożegnaniu na pamiątkę pozwoliły się sfotografować a mamusia Ich zaopatrzyła nas w oryginalne autografy zamieszczone obok.*





Ohta przed mikrofonem.

następne 2 z backhandu w aut, i traci gema. 5:1 dla Ohty.

Serwis Ohty. Prowadzi Ohta 30:0, lecz Stolarow się zrywa, wyrównuje, wyciąga 40 i 30 na swoją korzyść, lecz psuje dalsze 2 piłki, tracąc gema, seta i mecza. 6:1 dla Ohty. (d. c. n.)

# KŁOPOTY SPRAWOZDAWCY

*Poratujcie mnie, kolego.*
*Napisałem „biały sport“,*
*Nie rozumiem tylko tego,*
*Co oznacza słowo „kort“..*

*Przeszło setce beletrystów*
*Wyjaśniałem już tę rzecz:*
*„Kortem“ pośród tennisistów*
*Nazywają wyraz „mecz“.*

*Zbłaźniłem się z całym działem,*
*Będzie z tego wielki gwałt*
*Ja poprostu napisałem,*
*Że „kort“ to inaczej „out“.*

*Drobiazg, pismo wydrukuje,*
*A czytelnik wszystko zje...*
*Ale, ale: „vollejuje“*
*To to samo jest, co „play“?*

*WIKUS*

# TURNIEJ LAWN-TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

*rozgrywany od 27 sierpnia do 1 września 1930 roku na courtach Warszawskiego Lawn-Tennis Klubu (członka P. Z. L. T.), w Warszawie, w Parku Sobieskiego.*

*Piłki firmy „Slazengers".*

*Godziny gry: 10 — 13½ i 15 do zmroku.*

*Komitet turniejowy: pp. Włodzimierz ks. Czetwertyński, Wł. ks. Czetwertyński jr., J. Drewnowski, J. Grabowski, J. Kowalewski, H. Koźmian, A. Leszczyński, J. Loth, E. Miller, R. Polakiewicz, J. Sękowski.*

*Sędzia naczelny: Kazimierz Wasilewski.*

## Spis uczestników mistrzostwa Polski 1930

*Warszawski Lawn-Tennis Klub: — Panowie: — Loth Jan, Drewnowski Jan, Marszewski Włodz., Popławski Ludomir, Tarnowski Andrzej, Cuny, Wielowiejski Józef, Małcużyński Jan, Potulicki Michał, Czetwertyński Wł.*

*Panie: — Junżanka Martyna, Lilpopówna E., Trylska J., Syropowa G., Cuny, Rudowska, Raciborska.*

---

*A. Z. S. Kraków: — Panowie: — Czyżowski Zygmunt, Horain Witold, Konopka Ryszard, Popiel Maciej, Smith, Muszyński Zdzisław.*

*Panie: — Jędrzejowska Jadwiga, Pozowska Ada.*

---

*Lwowski Klub Tennisowy: — Panowie: — Kuchar Władysław, Stahl Zdzisław, Kolcz Stefan, Hebda Józef, Nawratil Zygmunt.*

*Panie: — Orzechowska Marja, Kruczkiewiczówna M., Wełeszczukowa Marja, Groblewska Stanisława.*

---

*„Warszawianka": — Panowie: — Goldstein Bronisław.*

---

*W. K. S. „Legja": — Panowie: — Budzyński, Tłoczyński Ignacy, Jurczyński Antoni, Androchowicz Tadeusz, Eysymontt, Podleski, Zaleski, Podgórski, Skarzyński.*

*Panie: — Dubieńska Wanda.*

---

*„Pogoń", Katowice: — Panowie: — Foerster Alfons, Andrzejewski Włodz.*

---

*Łódzki Kl. Lawn-Tennisowy: — Panowie: — Stolarow Maks, Stolarow Jerzy, Steinert Karol.*

*Panie: Posseltówna Anna.*

---

*Katowicki Klub Tennisowy: — Panowie: — Wittman.*

*Panie: — Volkmerówna.*

---

*Klub Ten. 1924 we Lwowie: — Panowie: — Lantner Dawid, Pohoryles Szymon, Altschüler Karol, Knopf Markus.*

---

*A. Z. S., Poznań: — Panowie: — Warmiński Przem., Lisowski Aleks.*

---

*„Cracovia", Kraków: — Panowie: — Liebling, Prochowski, Kloszek, Eder, Moor.*

*Panie: — Landauowa.*

---

*Klub Tennisowy 1929: — Panowie: — Karafiol Józef, Koenigstein Ludwik, Szwarcman Emanuel.*

---

*„Sokół", Kraków: — Panie: — Bielecka Stanisława.*

---

*„Samson", Tarnów: — Panowie: — Simche, Sandig, Holländer, Rubin.*

*Panie: — Simchówna Wanda, Zimmermannówna Irena.*

# MISTRZOSTWA POLSKI

## a) Gra pojedyńcza Panów

*Sędzia Naczelny: Kazimierz Wasilewski.*

*a) Gra pojedyńcza Panów o puhar przechodni P. Z L. T. (obrońca M. Stolarow) i o nagrodę honorową ofiarowaną przez Wl. Ks. Czetwertyńskiego.*

DOTYCHCZASOWI ZDOBYWCY:

*1921 r. — ś. p. Edward Kleinadel,*
*1922 r. — Stanisław Darski,*
*1924 r. — Alfons Foerster,*
*1925 r. — Stanisław Czetwertyński,*
*1926 r. — Stanisław Czetwertyński,*
*1927 r. — Jerzy Stolarow,*
*1928 r. — Maksymiljan Stolarow,*
*1929 r. — Maksymiljan Stolarow.*

*1. Stolarow M.*
*2. Popiel,*
*3. Smith,*
*4. Lantner,*
*5. Popławski,*
*6. Horain,*
*7. Andrzejowski,*
*8. Konopka,*
*9. Wittman,*
*10. Czyżewski,*
*11. Stahl,*
*12. Kloszek,*
*13. Warmiński,*
*14. Nawratil,*
*15. Kolcz,*
*16. Goldstein,*
*17. Altschöler,*
*18. Lisowski,*
*19. Tłoczyński,*
*20. Liebling,*
*21. Małcużyński,*
*22. Loth,*
*23. Budzyński,*
*24. Cuny,*
*25. Hebda,*
*26. Prochowski,*
*27. Wielowiejski,*
*28. Jurczyński,*
*29. Stolarow J.,*
*30. Drewnowski,*
*31. Foerster,*
*32. Pohoryles,*
*33. Marszewski,*
*34. Kuchar,*
*35. Tarnowski,*
*36. Potulicki.*

ROZSTAWIENIE:

*1. Stolarow M.,*
*2. Tłoczyński,*
*3. Stolarow J.,*
*4. Wittman,*
*5. Warmiński,*
*6. Marszewski,*
*7. Popławski,*
*8. Hebda.*

# MISTRZOSTWA POLSKI

## b) Gra podwójna panów



Mistrzowska para w dublu bracia J. i M. Stolarow.

*1. Simche - Sandig,*
*2. Drewnowski - Wielowiejski,*
*3. Altschüler - Pohoryles,*
*4. Marszewski - Warmiński,*
*5. Goldstein - Lantner,*
*6. Steinert - Wittman,*
*7. Popławski - Loth,*
*8. Czyżewski - Popiel,*
*9. Karafiol - Koenigstein,*
*10. Prochowski - Kloszek,*
*11. Potulicki - Tarnowski,*
*12. Stolarow - Stolarow,*
*13. Androchowicz - Budzyński,*
*14. Konopka - Smith,*
*15. Jurczyński - Tłoczyński,*
*16. Rubin - Holänder,*
*17. Horain - Liebling,*
*18. Kuchar - Hebda,*
*19. Foerster - Andrzejewski,*
*20. Eder - Eysymontt,*
*21. Cuny - Czetwertyński W.,*

# MISTRZOSTWA POLSKI

## c) Gra pojedyncza pań

*c) Gra pojedyncza Pań o puhar przechodni P. Z. L. T*
*(obrońca J. Jędrzejowska).*

DOTYCHCZASOWI ZDOBYWCY:

*1921 r. — Vera Richter,*
*1922 r. — Vera Richter,*
*1924 r. — Vera Richter,*
*1925 r. — Vera Richter,*
*1926 r. — Vera Richter,*
*1927 r. — Vera Richter,*
*1928 r. — Wanda Dubieńska,*
*1929 r. — Jadwiga Jędrzejowska.*

1. *Jędrzejowska,*
2. *Lilpopówna,*
3. *Bielecka,*
4. *Trylska,*
5. *Posseltówna,*
6. *Cuny,*
7. *Orzechowska,*
8. *Raciborska,*
9. *Pozowska,*
10. *Woloszczukowa,*
11. *Dubieńska,*
12. *Junżanka,*
13. *Landauowa,*
14. *Syropowa,*
15. *Rudowska,*
16. *Volkmerówna,*
17. *Simchówna,*
18. *Kruczkiewiczowa,*
19. *Zimmermannówna*

ROZSTAWIENIE.

1. *Jędrzejewska,*
2. *Dubieńska,*
3. *Volkmerówna,*
4. *Posseltówna.*

# MISTRZOSTWA POLSKI

## d) Gra podwójna Pań

1. *Landauowa - Bielecka,*
2. *Groblewska - Orzechowska,*
3. *Trylska - Lilpopówna,*
4. *Syropowa - Dubieńska,*
5. *Junżanka - Volkmerówna,*
6. *Raciborska - Posseltówna,*
7. *Cuny - Rudowska,*
8. *Jędrzejowska - Pozowska.*

## e) Gra podwójna Pań i Panów

1. *Pozowska - Horain,*
2. *Dubieńska - Tłoczyński,*
3. *Rudowska - Prochowski,*
4. *Posseltówna - Steinert,*
5. *Lilpopówna - Popławski,*
6. *Syropowa - Goldstein,*
7. *Volkmerówna - Stolarow M.,*
8. *Zimmermannówna - Holänder,*
9. *Landaowa - Kloszek,*
10. *Jędrzejowska - Warmiński,*
11. *Groblewska - Stahl,*
12. *Orzechowska - Kuchar,*
13. *Cuny - Cuny,*
14. *Wołoszczukowa - Hebda,*
15. *Bielecka - Liebling,*
16. *Junżanka - Stolarow J.,*
17. *Simchówna - Rubin.*

## f) Gra pojedyncza Junjorów

1. *Moor,*
2. *Rubin,*
3. *Zaleski,*
4. *Altschüler,*
5. *Szwarcman,*
6. *Małcużyński,*
7. *Podleski,*
8. *Holänder,*
9. *Skarzyński,*
10. *Knopf,*
11. *Podgórski,*
12. *Muszyński.*

## KRONIKA KLUBOWA

Warszawski Lawn-Tennis Klub

W okresie przedwojennym normalny rozwój sportów na terenie b. zaboru rosyjskiego był niemożliwy, gdyż władze rosyjskie nie chcąc dopuścić do organizowania się młodzieży i jej rozwoju fizycznego, nie pozwalały na założenie klubów sportowych. Dopiero w roku 1908 grono wpływowych osób uzyskało zatwierdzenie statutu Warszawskiego Koła Sportowego z siedzibą w Parku Agrykola (obecnie park im. Sobieskiego) i zezwolenie na uprawianie sportów: hippicznego, tir-au-pigeons i tennisa. Towarzystwo to wybudowało w Agrykoli 5 courtów betonowych, na których pierwsze na szerszą skalę turnieje tennisowe zostały corocznie rozgrywane.

Wojna światowa przerwała całkowicie działalność Koła Sportowego i place tennisowe zostały tak zaniedbane, że w roku 1918 przedstawiały jedną ruinę. Chcąc uchronić je przed ostatecznym zniszczeniem, czterech zwolenników sportu lawn-tennisowego pp. Jan i Jerzy Kowalewscy, Robert Polakiewicz i Kazimierz Wasilewski wydzierżawili je od Koła Sportowego, uporządkowali i prowadzili do roku 1921. Czując potrzebę zorganizowanego rozwoju sportu tennisowego, wyżej wymienieni łącznie z zaproszonymi pp. St. Grodzkim, Ed. Kleinadlem i Br. Kowalewskim i założyli pierwszy w Warszawie Klub tennisowy pod nazwą „Warszawski Lawn-Tennis Klub". Wydzierżawili oni zajmowane tereny od Komitetu Igrzysk Olimpijskich, który w międzyczasie przejął Park Sobieskiego od likwidującego się Koła Sportowego i przystąpili do przebudowy boisk betonowych na ziemne. Na wiosnę roku 1922 wykończone zostały dwa, pierwsze w Warszawie ziemne courty. Domek klubowy został zbudowany na wiosnę 1923 roku i w tym czasie trzy dalsze place ziemne zostały założone. Wreszcie w roku 1924 zdarte zostały ostatnie dwa place betonowe i na ich miejsce zbudowane ziemne. Wszystko to zostało dokonane dzięki dużej ofiarności członków Klu-



Taras przed domem klubowym W. L. T. K.

bu, którzy nie szczędzili czasu, trudu i pieniędzy, aby ulubionemu sportowi zapewnić normalny rozwój.

Debiut Polski w rozgrywkach Daviscupowych odbył się na boiskach Warszawskiego Lawn Tennis Klubu w 1925 roku. Na tychże boiskach rozegrane zostało takież spotkanie z Anglją w roku 1929. Od roku 1923 Warszawski Lawn-Tennis Klub ma powierzone corocznie przeprowadzanie turnieju o mistrzostwo m. st. Warszawy, pozatem bierze udział w szeregu spotkań międzyklubowych i międzymiastowych, udziela swoich courtów na turnieje szkolne i w miarę środków i możności krzewi sport lawn-tennisowy pośród młodzieży.

Lista członków W. L. T. K. zawiera cały szereg nazwisk, chlubnie zapisanych w historji sportu polskiego, z nich wymienimy tylko pp.: Bronisława, Jana i Jerzego braci Kowalewskich, ś. p. Edwarda Kleinadla, Stanisława Czetwertyńskiego, Włodzimierza Marszewskiego.

W. L. T. K. uchodzi za reprezentacyjny klub tennisowy stolicy. Wszyscy prawie wybitni cudzoziemcy, bawiący stale lub czasowo w Warszawie, korzystali z jego gościnności. Wielu również cudzoziemców jest członkami rzeczywistemi W. L. T. K. i czynnie bierze udział w zarządzie i organizacji Klubu.

Z osób dla Klubu zasłużonych wymienić należy: żonę b. posła angielskiego Lady Wandę



Ś. p. Edward Kleinadel.



Jerzy Kowalewski.



Stanisław Czetwertyński.



Bronisław Kowalewski.



Prezes W. L. T. K.
Włodzimierz ks. Czetwertyński.

Max Muller, która swoją niespożytą energją przyczyniła się bardzo do rozwoju Klubu i w uznaniu zasług została wybrana na członka honorowego dożywotniego; p. Józefinę Kowalewską, która przez cały czas brała czynny udział w życiu sportowem i wielokrotnie przychodziła z pomocą w chwilach ciężkich dla Klubu; p. Jerzego Kowalewskiego, członka honorowego, który był duszą przy zakładaniu i organizowaniu Klubu i swoją ofiarnością dopomógł do przetrzymania pierwszych, ciężkich lat egzystencji, p. Bronisława Kowalewskiego, który swoją niestrudzoną pracą i doświadczeniem kierował przez czas długi życiem sportowem i towarzyskiem, wreszcie obecnego prezesa Klubu — księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego, który od szeregu lat prowadzi całokształt spraw klubowych, i który swoją rozumną radą i doświadczeniem nadaje mu właściwy kierunek. Poza niemi prawie wszyscy członkowie przyjmują czynny udział w życiu klubowem i starają się podtrzymać tradycje, przekazane im przez założycieli. Obecnie Klub liczy około 200 członków.



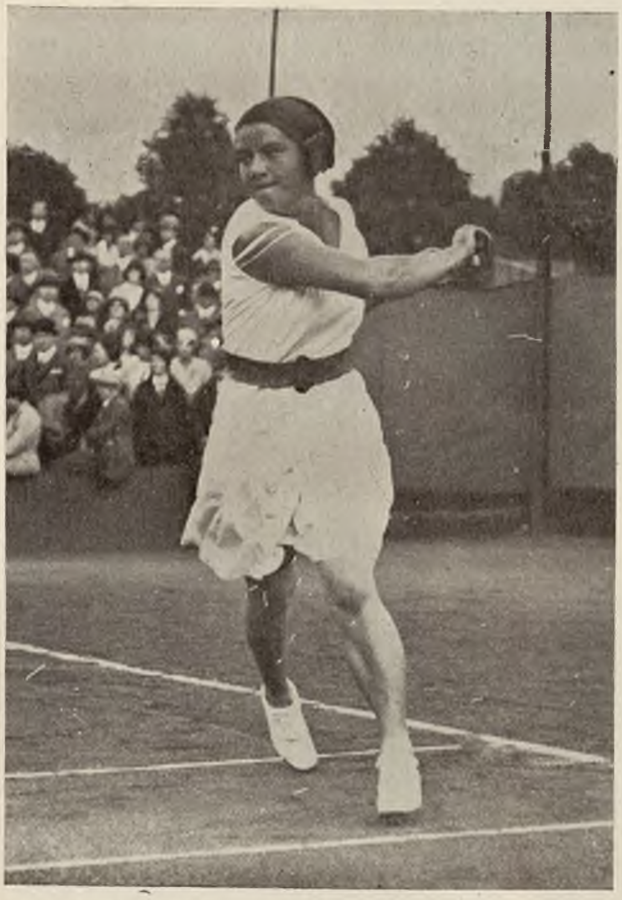


Cochet i Czetwertyński w Cannes.

*Inż. K. Meyerhoff.*

# HAMBURG — BERLIN

*Niechętnie zdecydowaliśmy się na wyjazd p. Jędrzejowskiej samej do Hamburga na turniej o Mistrzostwa Międzynarodowe Niemiec, skłoniła nas jednak do tego ostatecznie dobra międzynarodowa obsada turnieju, w którym brały udział najlepsze rakiety wszystkich krajów europejskich oraz Australji i Japonji. Była tu do-*



Jadwiga Jędrzejowska.

*skonała sposobność nauki podczas gry z groźnymi przeciwnikami oraz obserwowania rozmaitych sposobów gry. Rutyny turniejowej można przecież nabyć tylko podczas ciężkich spotkań z równorzędnymi przeciwnikami, a wiemy dobrze, że turnieje krajowe i spotkania międzypaństwowe, rozegrane w roku bieżącym, zostały przez p. Jędrzejowska stosunkowo łatwo wygrane.*



Sandison — Jędrzejowska.

*Pierwsze spotkanie w Hamburgu w grze pojedyńczej przynosi Jędrzejowskiej łatwe zwycięstwo w 2 setach nad Kallmeyer, należącą do pierwszej dziesiątki tennisistek niemieckich. Było to zresztą do przewidzenia, gdyż poprzednie spotkanie w Meranie w zeszłym roku zakończyło się również dość łatwem zwycięstwem Jędrzejowskiej. Bez porównania większym sukcesem był wynik uzyskany w grze z trzecią rakietą Niemiec Krahwinkel. Do ostatniej chwili wynik był niepewny, w trzecim secie niemka prowadzi 5 : 1 i 40 : 0, nieudany voley deprymuje ją niestety i przegrywa mecza. Przy ocenie tego wyniku musimy wziąść pod uwagę, że Krahwinkel brała udział w roku bieżącym w największych turniejach: Mistrzostwach Francji w Paryżu i Mistrzostwach w Wimbledon, gdzie nawet uzyskała bardzo dobre wyniki, dla Jędrzejowskiej był to 3-ci wielki turniej zagraniczny w życiu.*

*Miłą niespodzianką była dla nas gra podwójna. Uważaliśmy zawsze, że gra pojedyńcza jest właściwym polem popisu Jędrzejowskiej, okazało się jednak, że z młodą utalentowaną angielką z Indji, Sandison tworzyły one parę, która poważnie zagroziła jednemu z najlepszych doubli na świecie Godfree - Watson. Po wygranym pierwszym secie prowadzą 5 : 3 w drugim, przegrywają jednak w stosunku 7 : 5. Ostatni łatwo już wygrywają angielki. Widocznie nerwy młodych zawiodły, a rutyna starszych nabyta w setkach spotkań zwyciężyła.*

*Dobre wrażenie, które Jędrzejowska wywarła w Hamburgu, było przyczyną zaproszenia jej do Berlina na turniej, urządzany przez klub Blau - Weiss. Wyniki tego turnieju nie są jednak zupełnie miarodajne. Gra w czasie deszczu na rozmiękłych kortach — to nie są normalne warunki. Mimo tego i tutaj Jędrzejowska wykazała swą klasę, przegrywając singla dopiero w półfinale do znanej z regularnej, pewnej, no i bardzo nudnej gry Hammer. Miękkie, pewne półloby, którymi gra Hammer, nie leżą Jędrzejowskiej, a niema ona jeszcze dostatecznej rutyny, aby przeciwniczce narzucić swój sposób gry.*

*W grze podwójnej Jędrzejowska - Sandison doszły po szeregu ładnych zwycięstw do finału, gdzie przegrały do najlepszej pary niemieckiej Krahwinkel - Peitz. Był to zresztą rewanż niemek, które w Hamburgu przegrały gładko w 2 setach do pary polsko - indyjskiej.*

*Mam nadzieję, że młoda nasza mistrzyni dużo skorzystała w czasie tegorocznych wyjazdów zagranicę. Podstawą gry jest opanowanie głębi kortu, do wielkich wyników można jednak dojść, mając również niezawodną grę przy siatce. Jest to jeszcze nieco słaba strona Jędrzejowskiej. Niezaprzeczony talent jej powinien brak ten wkrótce usunąć.*

*Projektowany wyjazd w zimie na Rivierę gdzie zbiera się elita tennisowa Europy i Ameryki, powinien być dalszym etapem jej postępów i rozwoju.*

*Kapitanem drużyny angielskiej, która brała udział w turnieju w Hamburgu był wice-prezydent angielskiego Związku tennisowego, p. Taylor, który wobec świetnych wyników Jędrzejowskiej zaprosił ją na rok przyszły na turniej o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledon.*



Krahwinkel — Jędrzejowska.

*Pomoc konsulatów w Berlinie i Hamburgu, okazana p. Jędrzejowskiej była b. serdeczna, za co należy się naszym placówkom podziękowanie.*



I. TŁOCZYŃSKI i W. PULST

# LAWN-TENNIS

## TEORJA TECHNIKI I TAKTYKI

(Ciąg dalszy)

### 5. PODANIE (*Service*).

Jednocześnie z backhandem, gracz może przystąpić do ćwiczeń nad podawaniem. Ćwiczenia te należy na początku powtarzać możliwie często, lecz nie długo, jest to bowiem męczące uderzenie, które wymaga znacznego wysiłku, nietylko ręki i ramienia, ale całego ciała.

*Ustawianie się.* Do podawania należy ustawić się bokiem, lewem ramieniem do siatki. Nogi znajdują się zewnątrz boiska w pozycji normalnego kroku, przyczem lewa wysunięta nieco naprzód tuż przed linją główną, jednakże nie dotykając jej.

*Pierwsze ćwiczenie:* Podrzucenie piłki. Piłkę podrzuca się lewą ręką swobodnie w górę nad lewem ramieniem, przyczem celem dokładniejszego podrzutu piłka powinna być wypuszczana z wyciągniętej w górę ręki. Wysokość podrzutu 80—100cm. Wykonywać ten ruch jaknajczęściej, ażeby dojść w podrzucaniu do zupełnej dokładności.

*Drugie ćwiczenie:* Rozmach. Rakietę trzymamy przed sobą prawą ręką, chwytem do forehandu, lecz nieco luźniej i zupełnie miękko przegubem. Z tej pozycji bierzemy swobodny duży rozmach na prawo w tył, poczem zginając rękę w łokciu, opuszczamy głowę rakiety w dół. W chwili tej dłoń przylega prawie do karku, a rakieta znajduje się przy lewej łopatce.

*Trzecie ćwiczenie:* Uderzenie. Z pozycji poprzedniej uderzamy naprzód w górę, tak, ażeby rakieta zatoczyła nad głową łuk. Ruch ten musi być wykonany zupełnie wyprostowaną ręką. Ważne jest, ażeby uderzenie było wykonane nie sama ręką, lecz z krzyża, z podaniem się całego ciała naprzód. Zakończać powinno się uderzenie przed sobą, mając rakietę na wysokości kolan.

Opisane powyżej trzy wstępne ćwiczenia należy wykonywać na początku odzielnie. Po zupełnem opanowaniu ich, gracz musi się starać tak skoordynować poszczególne ruchy, ażeby przedstawiały jedną harmonijną całość. Wysiłek będzie mniejszy, o ile podanie będzie wykonane rytmicznie i lekko.

*Praca nóg:* W chwili podrzutu piłki i wzięcia rozmachu rakietą w tył, ciężar ciała przechodzi na zgiętą w kolanie prawą nogę. Z uderzeniem ciężar ciała przechodzi znowu na lewą nogę, jednakże z większą szybkością i siłą, ażeby gracz wprost tracił równowagę ciała naprzód. Uderzenie powinno być wykonane na palcach lewej nogi, jednakże bez podskoku.

*Uwagi ogólne:* Często się widzi, że gracze wysokiego wzrostu, uderzają piłkę z niskiego punktu podrzutu skurczoną ręką. Czem wyższy punkt, w którym uderzamy piłkę, tem łatwiej ją przerzucić przez siatkę i umieścić we właściwem polu, nadając dużą szybkość.

Piłkę należy podrzucać tak wysoko, ażeby móc ją sięgnąć rakietą w najwyższym, t. j. kulminacyjnym punkcie podrzutu. Piłkę spadającą, lub wznoszącą się pionowo jest trudniej trafić rakietą; ma to także tą złą stronę, że wówczas z rozmachem trzeba czekać, lub znowu się śpieszyć.

Piłka z podania powinna być cokolwiek ścięta, t. j. wirować naprzód, na prawo, na lewo lub skośnie, w stosunku do toru jej lotu, byle nie wstecz. Ruch wirowy przy podawaniu nadaje się piłkom przez lekkie pociągnięcie rakiety przegubem w kierunku, w jakim mają wirować. Ruch ten nadaje się piłkom po to, aby tor ich utrzymać w pewnych granicach, oraz celem szybszego i wyższego odbicia się z ziemi.

Nie polecamy nadawać piłkom wirowania wstecznego, ponieważ piłka taka nie jest szybka, ma prosty tor lotu i słabe odbicie z ziemi, co daje przeciwnikowi możność łatwego zabicia jej.

Podanie w grze jest atakiem. Piłka powinna być szybka, silnie uderzona, powinna padać na linję podania lub parę centymetrów przed nią, lecz nie bliżej siatki. Odskok musi być szybki i taki wysoki, ażeby przeciwnik zmuszony był odbijać ją z jaknajwiększej odległości od siatki.

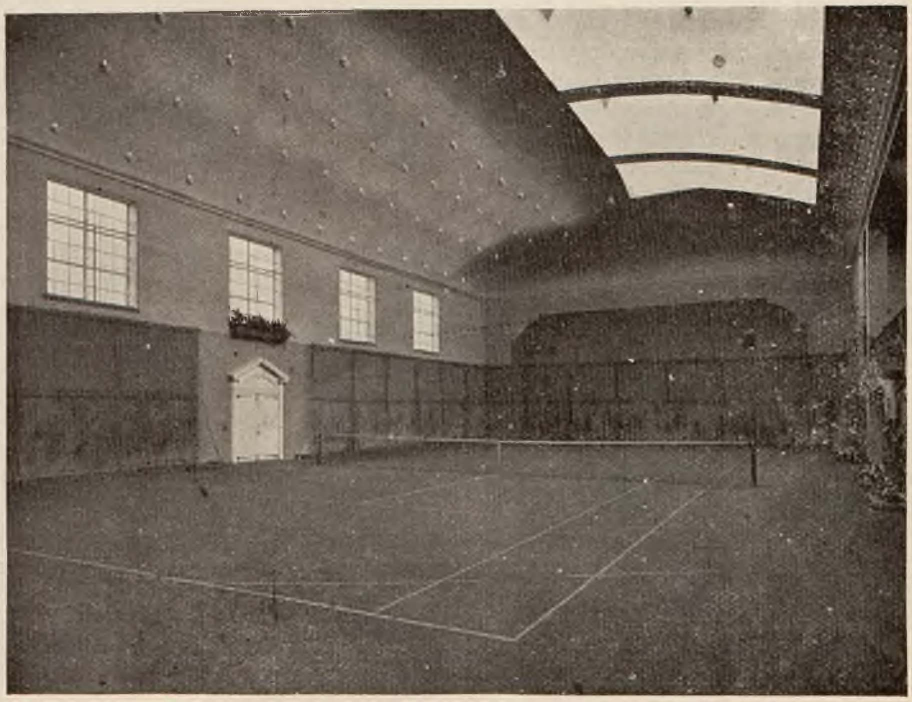
Kardynalnym błędem jest „walenie" z całej siły w pierwszą piłkę, która się wyjątkowo tylko udaje, po niej zaś następuje „balonik". Zwracamy naszym czytelnikom uwagę, by uderzali obydwie piłki z jednakową siłą, przyczem druga może być dla pewności cokolwiek więcej ścięta. Tak samo jak przy uderzeniach z forehandu i backhandu, należy uderzać z początku słabo, w miarę zaś nabrania pewności, wykonywać uderzenia coraz silniej.

Przypominamy także, że przy podawaniu konieczne jest mieć piłkę na oku, aż do uderzenia, podobnie, jak przy forehandzie i backhandzie. O tem często zapominają nawet starzy gracze, dziwiąc się, że podanie nie wychodzi.

---

Opisaliśmy powyżej trzy uderzenia, które stanowią podwaliny gry w tennisa: forehand, backhand, oraz podanie: każdy gracz, bez wyjątku, powinien przedewszystkiem dążyć do ich zupełnego opanowania. Opanowanem uderzeniem nazywamy takie uderzenie, przy którem gracz wykonywa prawidłowe ruchy podświadomie, zupełnie pewnie, osiągając dobry rezultat. Każde uderzenie składa się z kilku czynności, o których należy pamiętać, i jednocześnie lub kolejno, szybko je wykonywać. N. p. ustawienie się, podrzucenie i uderzenie piłki we właściwym punkcie, przeciągnięcie rakiety, patrzenie na piłkę i t. d. Dążąc więc do opanowania uderzenia, początkujący powinien tak skoordynować wszystkie swoje ruchy, ażeby całkowite uderzenie było wykonane automatycznie, bez potrzeby myślenia o poszczególnych ruchach składowych.

(D. c. n.).



Zimowe boisko, wykonane przez T-wo En-Tout-Cas z nawierzchnią En-tout-Cas.

# TURNIEJE POLSKIE

## *LEGJA — A. Z. S. KRAKÓW*

*Dnia 20 i 22 b. m. na centralnym korcie W. K. S. Legji rozegrany został półfinałowy mecz o „Między-Klubowe Mistrzostwo Polski" pomiędzy sekcją tennisową W. K. S. Legja i A. Z. S. Kraków.*

*W pierwszym dniu spotkania doskonale usposobiony Tłoczyński rozprawił się swobodnie z ładnie broniącym się Horainem w dwóch setach: 6:3; 6:2.*

*Jurand w tym samym stosunku zwyciężył Konopkę, przez cały czas gry atakując swym niezawodnym forhandem.*

*Gra mieszana Jędrzejowska — Horain i Walicka — Tłoczyński była pokazem pięknej gry Tłoczyńskiego, który raz jeszcze dowiód., iż jest bezsprzecznie jednym najlepszym z naszych mikścistów. Uledz on jednak musiał ze swą staranną partnerką znakomicie grającemu Horainowi z niezawodną Jędrzejowską 3:6, 4:6.*

*W drugim dniu rozgrywek, Tłoczyński pokonał dzielnie broniącego się Konopkę (bardzo dobry serwis, słaby backhand) 6:3, 6:1.*

*Mistrzyni Polski Jędrzejowska, zademonstrowała nam swą wysoką, naprawdę już europejską klasę, zwyciężając naturalnie zupełnie swobodnie starającą się bronić Walicką 6:1, 6:0.*

*Gra Horaina z Jurandem nie należała może do zbyt efektownych, była zato prowadzona od początku do końca z dużą zaciętością i z „głową".*

*Obaj gracze znając się zresztą doskonale z całego szeregu turniejów, grali bardzo ostrożnie i wykorzystywali doskonale słabe strony przeciwnika.*

*W pierwszym secie przy stanie 5:3 dla Horaina, Jurand dzięki swej nadzwyczajnej ambicji oraz wspaniałym lobom, które wyprowadziły Horaina z uderzenia, bierze kolejno 4 gry, wygrywając tem samem seta 7:5.*

*W drugim i trzecim secie u Juranda widać silne przemęczenie, Horain natomiast gra doskonale przy siatce, a atakując silnemi draiwami słaby bachand Juranda, wygrywa 6:3, 6:2.*

*Gra podwójna była decydującym punktem spotkania, z której zwycięsko wyszli reprezentanci „Legji" bijąc Czyżewskiego i Horaina 9:7, 6:0.*

*Set pierwszy był grą zupełnie równorzędną, w której Czyżowski wykazał swe walory doskonałego dublisty (szybkie tempo gry, silny serwis i świetne mijanie przeciwników przy siatce).*

*Tłoczyński grał jak zwykle w dublu wspaniale, zabijając przy siatce piłki nieraz zdawałoby się już niemożliwe do odbicia.*

*U Juranda i Horaina wyczuwało się silne zmęczenie to też grali gorzej niż zwykle. W secie drugim Krakowianie nie stawiali zbytniego oporu.*

*Zaznaczyć wypada, iż para Jurand — Tłoczyński jest jedną z niewielu, a może jedyną obecnie w Polsce, która dotychczas odniosła same zwycięstwa, nie ponosząc żadnej porażki, grają też oni ze sobą doskonale (Tłoczyński przy siatce, Jurand w tyle kortu), rozumiejąc się nawzajem bardzo dobrze.*

*Ciekawe też będzie ich spotkanie z naszemi najsilniejszemi parami w czasie Mistrzostwa Polski.*

*Ogólny wynik spotkania dla „Legji" 4:3.*

*Funkcję sędziego naczelnego sprawował doskonale p. Dr. Potuczek.*

*Wski.*

## O MISTRZOSTWO KATOWIC.

Z początkiem bieżącego miesiąca odbył się w Katowicach, staraniem Sekcji Tennisowej K. S. „Pogoń", Międzynarodowy Turniej o mistrzostwo Katowic. Turniej ten zgromadził, oprócz znanych już z poprzednich pobytów w Polsce hr. Zichego oraz Bendę — Węgrów: Reway'a, Kiss'a, Haltera, p. Bokorową i świetnego Czecha Sibę, oraz p. Krautwurst z Niemiec, wreszcie całą elitę graczy Górnego Śląska z Foersterem i Wittmannem na czele. Szczególnie ten ostatni znajduje się obecnie u szczytu swej formy. Na podkreślenie zasługuje, oprócz bardzo dobrej organizacji, świetne przygotowanie placów oraz dom klubowy, jeden z najładniejszych w Polsce, który zapewnił graczom wszelkie wygody. Informacje podawane przez megafon pozwoliły tak prasie jak i publiczności — orjentować się w przebiegu rozgrywek.

Mistrzostwo Katowic zdobył Wittmann, bijąc w finale Sibę w trzech setach 6:2, 6:2 i 6:3, a poprzednio eliminując Lieblinga 6:1 i 6:1 — oraz Czyżowskiego 6:0 i 6:1. Trzecie miejsca zajęli Foerster po przegranej z Sibą 4:6, 6:2 i 6:3, oraz Liebling. Z zagranicznych graczy odpadli w ćwierć-finale: Reway i Benda do Lieblinga, a Zichy do Foerstera.

W klasie drugiej zwycięstwo odniósł Kaczor, niespodziewanie bijąc Czyżowskiego i Stadlera, a w finale Thomasa. Na podkreślenie zasługują gry: Czyżowski — Popiel 3:6, 6:3 i 6:3, Stadler — Prochowski 4:6, 6:3 i 7:5 — oraz Thomas — Chojecki 6:3, 2:6 i 6:0.

Gra pojedyncza pań stała pod znakiem zupełnej przewagi p. Volkmer, która w finale zupełnie lekko eliminuje p. Krautwurst 6:3 i 6:1, a poprzednio węgierkę p. Bokor 6:4 i 6:1. Sensacją w tej konkurencji była wygrana p. Pająkówny nad Stefanówną w stosunku 6:1 i 6:3, którym to wynikiem Pająkówna wybiła się na drugie miejsce w Katowicach.

Zaciętą też walkę stoczyła p. Boniecka z p. Bokor, ulegając jednak w trzech setach więcej nerwowo opanowanej przeciwniczce.

W grze mieszanej Volkmer — Wittmann zupełnie bez trudu przechodzą do finału, by rozłożyć parę Krautwurst — Kiss 6:3 i 6:1. Siba w tej konkurencji, nie ma-

jąc partnerki, nie brał udziału, a Boniecka i Benda już w pierwszej rundzie odpadają do Bokor — Halter.

W grze podwójnej panów zaciętą walkę prowadzili Foerster — Andrzejewski o dojście do półfinału, bijąc



Boisko Katow. Sekc. Tennis. K. S. Pogoń.

Bendę — Sibę 6:4, 1:6 i 6:4, ulegając jednak zwycięzcom tej konkurencji Wittmannowi i Lieblingowi 8:6 i 6:4. Zichy i Kiss po wyeliminowaniu swych rodaków Haltera i Rewaya, ulegają w finale po ładnej walce 4:6, 6:3, 6:3 i 6:4.

W grze podwójnej pań, para Katowickiego Klubu Stefan — Volkmer miały jedyne groźne przeciwniczki w Bonieckiej i Pająkównie, bijąc je jednak w finale 6:4 i 6:4.

Turniej ten pozostawił po sobie bardzo miłe wrażenie, przedewszystkiem na graczach z zagranicy, ujętych serdecznem przyjęciem.

Kierownictwo turnieju spoczywało w rękach p. Roehra i Komierowskiego.

Podkreślić należy, że w przyszłym roku turniej ten w połączeniu z turniejem Katowickiego Klubu Tennisowego, da pierwszorzędną atrakcję i zgromadzi z pewnością ponownie wybitnych graczy zagranicy. Miejmy również nadzieję, że nasi polscy zawodnicy z Poznania, Warszawy, Łodzi i Lwowa w roku przyszłym odniosą się bardziej życzliwie do turniejów katowickich, niż niestety dotychczas, a mogą być pewni, że zawsze spotka ich w Katowicach silna konkurencja zagraniczna, no i jak najgościnniejsze i najżyczliwsze przyjęcie.

## „JURAND" LEGJA WARSZAWA, MISTRZEM JASŁA I IWONICZA.

**JASŁO.**

Finał gry pojedyńczej panów wygrywa „Jurand", bijąc Stahla Lw. Lawn. T. Kl. 6 . 0, 6 : 0, 6 : 2.

Półfinały: „Jurand" — Lautner 6 : 2, 2 : 6, 6 : 1. Stahl - Pohoryles 6 : 4, 6 : 3.

Ćwierć finały: „Jurand" - Schochet 6 : 1, 6 : 1, Lautner - Lechner 6 : 4, 6 : 3, Stahl - Altschüler 6 : 4, 6 : 3, Pohoryles - Horain 8 : 6, 6 : 2.

—o—

Finał gry pojedyńczej pań wygrywa Kukulska, bijąc Kostkiewiczową 6 : 1, 6 : 3.

Półfinały: Kukulska - Groblewska 6 : 4, 7 : 5, Kostkiewiczowa - Zollowa (Sł. Warmińska) 4 : 6, 7 : 5, 6 : 4.

—o—

Finał gry podwójnej panów wygrywa para Zollowa - Horain, bijąc parę Groblewska - Stahl 2 : 6, 16 : 14, 6 : 4.

—o—



Turniej w Jaśle.

**IWONICZ.**

Finał gry pojedyńczej panów wygrywa „Jurand" — z Horainem bez gry z powodu wyjazdu Horaina na turniej do Rabki.

Półfinały: „Jurand" — Kusiak 6 : 1, 6 : 3, Horain-Lechner 6 : 3, 6 : 0.

—o—



Turniej w Iwoniczu.

Finał pań: Kostkiewiczowa - Kukulska 7 :5, 5 : 7, 6 : 4.

Finał gry podwójnej panów: „Jurand" - Horain-Lechner - Kusiak 6 : 2, 6 : 1, 6 : 4.

Finał gry mieszanej: Kukulska - Horain - Kostkiewiczowa - „Jurand" 6 : 4, 6 : 1.

**TŁOCZYŃSKI, LEGJA WYGRYWA TURNIEJ W MILANÓWKU.**

**MILANÓWEK.**

Finał gry pojedyńczej panów wygrywa: J. Tłoczyński: „Jurand" 6 : 1, 6 : 4, 8 : 6.

Półfinały Tłoczyński: Goldstein 6 : 1, 6 : 3, „Jurand": Marszewski 4 : 6, 7 : 5, 6 : 3.

¼ finały Tłoczyński: Cuny 6 : 1, 6 : 4, Goldstein-Salmonowicz 6 : 4. 6 : 3, Marszewski - Budzyński 6 : 4, 6 : 4, „Jurand" - Drewnowski 6 : 1, 6 : 0.

—o—

Finał gry pojedyńczej pań: Syropowa - Walicka 6 : 3, 6 : 2.

Finał gry podwójnej panów: Tłoczyński - „Jurand" - Drewnowski - Marszewski 6 : 3, 0 : 6, 6 : 3, 6 : 4.

Półfinały: Tłoczyński - „Jurand" - Goldstein-Salmonowicz 5 : 7, 6 : 1, 6 : 2, Drewnowski - Marszowski - Androchowicz - Cuny 6 : 2, 6 : 2.

**JERZY STOLAROW — ŁÓDŹ, MISTRZEM RABKI I KRYNICY**

**RABKA.**

Finał gry pojedyńczej panów: Jerzy Stolarow-Hebda 6 : 2, 6 : 2, 8 : 6.

Półfinały: J. Stolarow - Ciężak 6 : 2, 6 : 3,. Hebda - Horain 6 : 4, 6 : 0.

Finał gry pojedyńczej pań wygrywa Volkmerówna, bijąc Pozowską.

Finał gry podwójnej wygrywa Horain - Hebda, bijąc parę „Smith" - Konopka.

Finał gry mieszanej: Junzanka - Stolarow - Wełszczukowa - Hebda 6 : 4, 3 : 6, 6 : 1.

**KRYNICA.**

Finał gry pojedyńczej panów wygrywa Jerzy Stolarow, bijąc gładko Hebdę (Lw. L. T. K.) 7 : 5, 6 : 1, 6 : 1.

Półfinały się nie odbyły z powodu wyjazdu Föerstera i Horaina.

W ¼ finałach: J. Stolarow - Stahl 6 : 3, 6 : 2, Horain - Kuchar 6 : 3, 6 : 3, Hebda - Andrzejewski 6 : 1, 6 : 4, Föerster - Liebling 4 : 6, 7 : 5, 6 : 2.

—o—

Finał gry pojedyńczej pań: Volkmerówna - Pozowska 9 : 7, 6 : 3.

Gry podwójne panów i mieszane nie zostały ukończone z powodu deszczu.



## Odpowiedzi Redakcji

*WPan Grychowski — Sosnowiec.* Serdecznie dziękujemy za słowa uznania, zachęty i za udzielone rady. Egzemplarze pisma wysłaliśmy.

SEKCJA TENNISOWA W. K. S. „LEGJA"
Członek P. Z. L. T.

Warszawa, ul. Myśliwiecka 4, telefon 206-30.

Organizuje od dnia 18 do 21 września 1930 r. VI-ty Turniej Tennisowy o Mistrzostwo Armji.

Konkurencje:

a) Grupa oficerów zawodowych: 1) Gra pojedyncza — o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Marszałka Piłsudskiego (obrońca por. Przybylski). 2) Gra podwójna.

b) Grupa oficerów rezerwy: 1) Gra pojedyncza— o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Marszałka Piłsudskiego (obrońca kpt. rez. Marszewski). 2) Gra podwójna.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretariatu Sekcji do dnia 16 września r. b., godz. 18. Sędzia naczelny kpt. Kazimierz Dobrostański.

SEKCJA TENNISOWA WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „LEGJA"

Członek Polskiego Związku Lawn - Tennisowego
Warszawa, ulica Myśliwiecka 4, telefon 206-30

Organizuje od dn. 11 do 14 września IV Jesienny Turniej Lawn - Tennisowy.

**Konkurencje:**

1) Gra pojedyncza panów otwarta—o puhar przechodni, ofiarowany przez **General Motors**. Broni p. W. Marszewski.
2) Gra pojedyncza pań, otwarta.
3) Gra podwójna panów, otwarta.
4) Gra podwójna pań, otwarta.
5) Gra mieszana, otwarta.
6) Gra pojedyncza chłopców, otwarta.
7) Gra pojedyncza dziewcząt, otwarta.
8) Gra pojedyncza panów, z wyrównaniem.
9) Gra pojedyncza pań, z wyrównaniem.
10) Gra podwójna panów, z wyrównaniem.
11) Gra mieszana, z wyrównaniem.

Nadto Klub, którego gracze w konkurencjach 1 i 2 zdobędą największą ilość punktów, otrzymuje nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez gen. R. Góreckiego. Nagrody broni Warszawski Lawn - Tennis Klub. Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretarjatu Sekcji Tennisowej W. K. S. „Legja". Warszawa, Myśliwiecka nr 4, do dnia 8 września 1930 r. do godz. 16-ej.

Komitet Turniejowy zastrzega sobie prawo podziału graczy na dwie klasy w konkurencjach 1 — 5, jak również prawo zaanulowania poszczególnych konkurencyj.

Sędzia naczelny
**Wiktor Lubliner.**

W. K. S. „LEGJA"

MYŚLIWIECKA 4 TEL. 206-30

# IV JESIENNY TURNIEJ TENNISOWY

**OD 11-go DO 14-go WRZEŚNIA 1930 R.**

UDZIAŁ TENNISISTÓW ZAGRANICZNYCH

SZCZEGÓŁY W ZAPROSZENIACH

*Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, Szpitalna 1, tel. 49-04*